Cena numeru mk. 150.

Nr. 25. Czwartek 1 lutego 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 3000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 3400.

I przesyłką pocztową mk. 3400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 8. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73

OD ADMINISTRACJI.

Filja „Iskry“ w Dąbrowie od dnia 1-go lutego r. b. została przeniesiona z ulicy Sienkiewicza Nr. 6 do księgarni Leokadji Adamczykowej i S-ka, przy ulicy Sobieskiego Nr. 8.

ś. † p.

ALEKSANDER v. ZIMMERMAN

był długoletni Dyrektor Handlowy naszego Towarzystwa, zmarł dnia 30 b.m. Katowicach.

Sprowadzenie zwłok do Sosnowca nastąpi w piątek dnia 2 lutego przed południem i w tymże dniu po południu złożone zostaną do grobu na cmentarzu ewangielickim.

Cześć Jego pamięci!

Pozostałej wdowie i rodzinie ślą słowa głębokiego współczucia

ZARZĄD I PRACOWNICY

921 TOW. SOSNOWIECKICH FABRYK RUR I ŻELAZA SP. AKC. w SOSNOWCU.

W dniu 30-ym stycznia r. b. zgasł w Katowicach mój ukochany mąż, drogi brat i nasz wierny i prawdziwy przyjaciel

ś. † p.

ALEKSANDER von ZIMMERMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 2-go lutego o godz. 3 popoł. na cmentarzu ewangielickim w Sosnowcu.

905

ŻONA, SIOSTRA I PRZYJACIELE.

Wszystkim, którzy byli łaskawi odprowadzić drogie mi zwłoki męża

ś. † p.

WIKTORA JANIKOWSKIEGO

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności p. dyrektorowi Kosteckiemu, kolegom i współpracownikom zmarłego za okazaną mi pomoc w czasie pogrzebu składam serdeczne „Bóg zapłać“

900

STROSKANA ŻONA.

Rozstrzelanie Eligjusza Niewiadomskiego.

Warszawa, 31 stycznia.

Dziś, o godz. 7 min. 20 rano na stokach cytadeli warszawskiej został wykonany wyrok śmierci na E. Niewiadomskim.

Na miejsce stracenia towarzyszyli skazańcowi podprokurator Michałowski, ks. kapucyn Wiator, który przedtym udzielił mu peciechy religijnej, adwokat Kijeński, obrońca ś. p. Niewiadomskiego i przedstawiciel policji państwowej p. Charlemagne.

Egzekucji dokonał oddział 21 pułku piechoty.

Niewiadomski zachowywał się do ostatniej chwili zupełnie spokojnie, prosił tylko o niezawiązywanie mu oczu i nieprzywiązywanie do słupa.

Dowódca oddziału egzekucyjnego zgodził się na tę prośbę skazańca.

Rozległa się salwa i Niewiadomski padł martwy na ziemię.

Lekarz więzienny stwierdził śmierć.

Ciało rozstrzelanego pochowano natychmiast pod murem fortecznym, a na grobie wetknięto tabliczkę z rzymską cyfrą 56.

Jest to porządkowy numer pogrzebanych na stokach cytadeli skazańców od r. 1918.

„REAKCJA”.

Sosnowiec, 1 lutego.

Socjaliści są godni pozazdroszczenia, bowiem posiadają niezwykle prostą i nieskomplikowaną formułkę, przy której pomocy oceniają z łatwością wszystkie przejawy zła w życiu społeczno-gospodarczym. Nie tylko u nas, ale na całym świecie twierdzą oni, że zapanowałby raj na ziemi, gdyby nie burżuazja, do której zaliczają każdego, kto nie jest wyznawcą teorji żydów Marksa i Lassala. „Burżuazja“ — według nich — i za rządy swe własne i za rządy socjalistów jest zawsze i wszędzie odpowiedzialna. Ale zdumienie powszechne wywołać musi twierdzenie naszych socjalistów, którzy w manifeście swej rady naczelnej do ludu pracującego odruch społeczeństwa w obronie przed zalewem żydowskim kraju tłumaczą robotnikowi jako walkę przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy. Liczą oni na to, że robotnik, zorganizowany w kadrach socjalistycznych, czerpiący swój pokarm duchowy z „Robotnika“, redagowanego przez p. Perla, i „Naprzodu“, redagowanego przez p. Haeckera, a także z szumnie brzmiących odezw, licznie rozrzucanych po fabrykach i kopalniach, im uwierzy.

Niech nie liczą jednakże na jednomyślną ocenę swego programu w świecie robotniczym. Wyraz „reakcja“ już nie wywołuje w nich lęku ni trwogi.

Robotnik polski miał możność zapoznania się z deklamacją socjalistyczno-komunistyczną.

Robotnik polski wie, do czego doprowadziły rządy według dotkryn socjalistycznych sprawowane w Rosji i Austrji.

Robotnik w Zagłębiu pamięta gwałtowny alarm socjalistów w obronie 8 godzinnego dnia pracy, którego, jak się następnie okazało, nikt nie kwestjonował i nie kwestjonuje. Wówczas nawet przedstawiciel wielkiego przemysłu poseł Wierzbicki wystąpił w sejmie w gorącym przemówieniu w obronie 8 godz. dnia pracy, za co nawet spotkał się z pochwałą na łamach „Robotnika“.

Obecnie znów — według socjalistów — ustawa o 8-godzinnym dniu pracy zagrożona. Gdzie i przez kogo?—pytamy. Nie daje się na to odpowiedzi. Potrzebne im jest hasło, potrzebny frazes.

Ale frazes ten zawisł w powietrzu.

Robotnik mu nie wierzy. Robotnik Zagłębia doskonale pamięta okres wyborów, kiedy to dla celów partyjno-politycznych kazano mu strajkować, ogałacając kieszenie robotników z wielu, bardzo wielu setek miljonów marek. Po ukończonych wyborach kazano mu wracać do pracy.

Tak to w praktyce wygląda obrona interesów robotniczych przez socjalistów.

W niemałym stopniu przyczynia się do uświadomienia ogółu robotniczego dzisiejsze współdziałanie w sejmie socjalistów z żydami. Dla socjalistów jest nie do strawienia nacjonalizm polski, który pazurami broni Polski przed jej rozszarpaniem. Dla socjalistów wrogiem robotnika jest zasłużony działacz narodowy. Załuska, Grabski, Głąbiński, Zamorski i wielu, wielu innych, ale za to socjaliści do przyjaciół swych politycznych zaliczają obecnie posłów żydów: Szyę Farbsteina, Federbuha, Frostiga, Hartglasa, Helmana, Reicha, Rajzesa, Rozmarina, Szereszewskiego i wielu innych multimiljarderów.

To według nich są prawdziwi budowniczowie Polski. To według nich są przyjaciele robotnika polskiego.

Robotnik polski powoli poczyna jednak uświadamiać sobie, że socjalizm, wydający walkę kapitaliście polskiemu, jest jednocześnie na usługach najgorszego kapitalisty, jakim jest kapitalizm żydowski.

Rosja dostatecznym tego przykładem.

Poczynamy coraz wyraziściej uświadamiać sobie, że o ile nie zdobędziemy się na celową samoobronę, to powoli przy pomocy apostołów socjalizmu zacznie sobie torować drogę hasło zniszczenia naszych bogactw narodowych, zarówno materjalnych, jak i moralnych, aby na ich gruzach zapanował następnie pod ochroną czerezwyczajki międzynarodowy kapitał żydowski.

Stefan Falkowski.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Delegacja polska przy lidze narodów złożyła ostatnio szereg not w sprawie gwałtów, dokonywanych przez litwinów na osobach i mieniu polaków, zamieszkującym pas neutralny, oraz w sprawie obywateli polskich, więzionych w Kownie.

— W tym tygodniu odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów dla omówienia spraw związanych z działalnością komisarjatu nadzwyczajnego do walki z drożyzną.

— Specjalna komisja mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie zwróciła się do powstańców z wezwaniem do złożenia broni, powstańcy jednak wezwania tego dotychczas nie usłuchali,

— Toczą się rokowania pomiędzy poszczególnymi państwami małej ententy głównie w sprawie stosunku małej ententy do Węgier. W związku z tą wiadomością donoszą, że w Rumunji powołano pod broń kilka roczników. Dowództwo militarne w małej entencie ma być jednolite.

Sytuacja w zagłębiu Ruhry.

Paryż, 31 stycznia.

Jest rzeczą ważną, aby z jaknajwiększą rezerwą odnosić się do wszelkich wiadomości, podawanych przez źródła niemieckie. Tak np. niemcy donosili, że na całym terenie, okupowanym przez Belgję, ogłoszono stan oblężenia, — w rzeczywistości zaś miało to miejsce tylko w jednej miejscowości. Ze źródeł niemieckich podawano dalej, że francuzi przecięli w Nadrenji kabel, łączący prowincję nadreńską z Hannowerem i Berlinem prawdą zaś jest że kabel, uszkodzony przez niemców, obecnie jest naprawiany przez francuskich robotników pocztowych,

Ajencja Wolffa czyni wojska francuskie odpowiedzialne za podrożenie żywności w zagł. Ruhry o 122 proc., otóż stwierdzić należy, że wojska okupacyjne są zaopatrzone w żywność przez intendenturę wojskową, ponadto dowództwo zabroniło żołnierzom zakupów na miejscu; zwyżka cen jest spowodowana tylko spadkiem marki.

Układ pokojowy z Turcją.

Lozanna, 31 stycznia.

Onegdaj po południu zakończono redakcję układu pokojowego, który zawiera postanowienia terytorjalne, polityczne i finansowe, a rozpoczyna się od wykreślenia nowej granicy tureckiej w Turcji Wschodniej. Traktat zatwierdza następnie granicę Turcji w Azji mniejszej i postanawia, które z wysp Egejskich pozostają przy Grecji, a które przy Turcji, uwzględniając ponadto życzenia Włoch w sprawie Dodekanezu. Klauzula, dotycząca cieśnin morskich, przewiduje wolność tychże na znanych już warunkach. W innych postanowieniach Turcja odstępuje Anglji wszystkie prawa co do Egiptu.

O podniesienie powagi sądownictwa.

Minister sprawiedliwości prof. Makowski wydał w tych dniach do prezesów sądów i prokuratorów okólnik w sprawie przestrzegania powagi i porządku rozpraw oraz czynności sądowych, w którym mówi m. innymi:

„W myśl konstytucji sądy są organem narodu w zakresie wymiaru sprawiedliwości, a urząd sędziowski, osoba sędziego i jego działalność, otoczone są szczególną powagą. Z drugiej strony obowiązkiem sędziów jest szczególniejsza dbałość o to, ażeby utrzymać i podnieść powagę sądu w dziedzinie niezawisłego wyrokowania, jako też w dziedzinie

WALKA O MILJONY.

216.

— To tylko, że siostra Marja tu była, chcąc się z nim widzieć... Będziesz pamiętał me imię?

— O! doskonale... Siostra Marja... wszakże tak? Dopełnię ściśle zlecenia.

— Dziękuję, ci mój przyjacielu.

Zakonnica siadła do fiakra.

— Co począć? — rozmyślała. — Jakie sprawozdanie złożyć Anieli ze swej bytności w Vinncennes? Wiadomość, jaką otrzymała, nie uspokoi obaw młodego dziewczęcia, ale powiększy je raczej.

Widocznem było dla siostry Marji, iż Verriere nie skłamał. Pojedynek miał miejsce, czego wyjazd porucznika z w dwoma kolegami był najlepszym dowodem. Vandame pojechał bić się za rogatki, nie ulegało to wątpliwości.

Panna Verriere oczekiwała powrotu swej kuzynki z łatwym do zrozumienia niepokojem.

Wyszła chwiejąca się na spotkanie siostry Marji, skoro spostrzegła ją oknem idącą przez dziedziniec.

— I cóż? — zapytała z trwogą.

— Nic się nie dowiedziałam, moje dziecię... — odparła zakonnica.

— Jakto.. nic?... Dlaczego?

— Vandame jest nieobecnym w Vincennes. Otrzymawszy urlop na dwadzieścia cztery godzin, wyjechał wczoraj wieczorem i nie powróci aż dziś o tej samej porze.

Aniela, przygnębiona tą wiadomością, padła na krzesło, ukrywszy twarz w dłoniach.

XXXII.

Verriere, wyszedł od siebie wściekle rozgniewany, udał się do restauracji, gdzie jadł śniadanie, pijąc więcej niż zwykle dla oszołomienia siebie samego, poczem w stanie nadzwyczajnego wzburzenia wrócił do biura. Wiemy, iż tam nie zastał żadnej depeszy.

Całe popołudnie spędził w nieopisanem nerwowem podrażnieniu. Miał myśl pokilkakrotnie udać się pociągiem drogi żelaznej po za rogatki, dla otrzymania wiadomości; obawa jednak minięcia się w drodze z Arnoldem w miejscu go powstrzymywała.

Opanowany gorączką nie mógł w miejscu usiedzieć, a nie chcąc wydalać się z biura, chodził dużemi krokami po gabinecie, jak dziki zwierz w klatce zamknięty.

Wreszcie o w pół do szóstej nie mogąc wytrzymać dłużej, wyjść postanowił, gdy nagle usłyszał turkot zatrzymującego się przed domem powozu

Po raz może dwudziesty podbiegł do okna i wydał okrzyk radości. Spostrzegł wysiadającego Arnolda.

— Zdrów... i cały! Oddycham! — wyszepnął, pośpieszając drzwi otworzyć.

— Otóż jestem... — zawołał Desvignes, zawsze zimny i obojętny, ukazując się w progu.

— Jakżem szczęśliwy, że cię widzę! — odrzekł Verriere, ściskając mu rękę. — Dlaczego jednak wbrew uczynionej obietnicy, dręczyłeś mnie tak przez dzień cały? Depesza wszakże szybko nadchodzi?

— Stacja na której wysiedliśmy nie przyjmuje telegramów... oto moje usprawiedliwienie.

— Jest ono dostatecznem... A teraz mów mi o Emilu Vandame... Czy poległ?

— Nie.

— Zatem raniony niebezpiecznie?

— I to nie..

— Jakto.. nie odbył się więc pojedynek... Mój siostrzeniec nie stanął? przysłał usprawiedliwienie.

— Nie było żadnych usprawiedliwień... Biliśmy się...

— Czy podobna... zatem chybiłeś?

— Trzymałem go bezbronnego na końcu lufy mego pistoletu, nie śpiesząc z wystrzałem.

Verriere cofnął się osłupiały.

— Nie śpieszyłeś z wystrzałem? — powtórzył — gdy dość było jednego naciśnięcia kurka, ażeby uwolnić nas obu od osobistości podwójnie dla nas niedogodnej, jako rozkochanego w mej córce i jako spadkobiercę Edmunda Beraud

— Sądzę, iż powiedziałem ci już o moich zamiarach w tym względzie.

— Bezwątpienia... lecz teraz zmieniły się okoliczności. Jest to czystem szaleństwem z twej strony!... Od niego pochodziło wyzwanie... Dlaczego więc go oszczędzać i żyć mu pozwalać?

— Nie obawiaj się... Jeżeli pozostawiłem mu życie zabiłem go moralnie. W obecnej chwili Vandame już prawie nie żyje. Pozostaje mu tylko iść szukać śmierci w Tonkinie, jak dobrze powiedział jeden z mych świadków, co nas uwolni od niego bez kropli krwi przezemnie przelanej. W tem, co mnie dotyczy, otrzymałem cel pożądany.

d. c. n.

zewnętrznych oznak godności sądu.

Podczas jawnych rozpraw sądowych publiczność wchodzi w bezpośrednie zetknięcie z sądem i na podstawie odniesionych wrażeń wyrabia sobie pojęcie o powadze i dostojeństwie sądownictwa. Najdrobniejsze uchybienie ze strony personelu sądowego podczas rozpraw może bardzo łatwo osłabić w publiczności to szczególne poszanowanie, jakim sądownictwo polskie otoczone być powinno i nad którego zachowaniem czuwać muszą ze szczególną skwapliwością sędziowie i prokuratorzy, jak wszyscy urzędnicy wymiaru sprawiedliwości.

Ścisłe przestrzeganie terminu i czasu rozpraw, form i zwyczajów, przyczyniających się do nadania jej powagi są to wszystko czynniki zewnętrzne, jednakże bardzo istotne dla utrzymania tej powagi. W niektórych sądach weszło już prawie w zwyczaj, że rozprawy rozpoczyna się ze znacznym opóźnieniem. Każda zbędna zwłoka i niepunktualność naraża osoby biorące udział w sprawie zarówno strony, jak i świadków, na niepotrzebną i przykrą stratę czasu, a częstokroć na szkody materjalne, wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie i prowadzić może do niedość skrupulatnego przestrzegania przez te osoby terminów w wezwaniach sądowych oznaczonych.

Minister wzywa do usunięcia wszelkich powodów do jakichkolwiek w tej dziedzinie narzekań na sądownictwo i przyczynienia się do wzmożenia jego powagi zewnętrznej."

Kronika.

Kalendarzyk.

1 Czwartek.	Dziś Ignacego B.
	Jutro NMP. Grom.
	Wsch. słońca 7. 10
	Zach. „ 4.15

Odczyty. Staraniem koła sosnowieckiego związku ludowo-narodowego każdomiesięcznie odbywać się będą w Sosnowcu odczyty najwybitniejszych naszych polityków i ekonomistów. W lutym prof. Stanisław Grabski wygłosi odczyt o sytuacji politycznej Polski, a w marcu prof. Roman Rybarski, b. viceminister skarbu, o zagadnieniach gospodarczych Polski.

Z życia Z. L. N. W poniedziałek ubiegły odbyło się w Sosnowcu zebranie ogólne członków miejscowego koła związku ludowo-narodowego. Sala „Trocadero" była wypełniona po brzegi. Wszystkie miejsca siedzące i stojące zajęte, ostatni cisną się już przy wejściu.

Punktualnie o godz. 7 ½ wieczorem rozpoczyna zebranie gorącym przemówieniem p. Stanisław Płodowski, oddając następnie przewodnictwo p. Maślankiewiczowi, który do niedawna był jednym z przywódców narodowej partji robotniczej; na sekretarza powołano p. T. Kowalskiego.

Referat zasadniczy w pięknej formie wygłosił p. Mecenas Kozielski, mówiąc o ogólnej sytuacji politycznej w Polsce. Rozwinęła się następnie długa i ożywiona dyskusja, którą zapoczątkował poseł dr. Falkowski, zaznajamiając przytym zebranych szczegółowo z naszą polityką gospodarczą.

Pod koniec zebrania dokonano jednomyślnie wyboru zarządu koła, w którego skład weszli pp: mec. W. Kozielski, ks. prefekt Nec[illegible]licki, dyr. Nowakowski, Stanisław Płodowski i Br. Garliński. Salę wypełniała przeważnie młodzież robotnicza, chociaż i inteligencja przybyła b. licznie.

Następne zwykłe zebranie tygodniowe związku wraz z sympatykami odbędzie się w najbliższy poniedziałek w tejże sali o godz. 7 i pół wieczorem.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z powodu żywiołowego napływu członków do związku, a szczególniej z pośród młodzieży robotniczej, zabrakło legitymacji, które wydawane będą w sekretarjacie sosnowieckim (Starososnowiecka 16, I piętro) po ich nadejściu z Warszawy.

Zaliczenia kolejowe. Szef biura prezydjalnego minist. kolei nadesłał nam zawiadomienie następujące:

„W ostatnich czasach nadesłano do władz kolejowych liczne zażalenia na spóźnione przekazywanie firmom przez pocztę lub poczt. kasę oszczędności zaliczeń, obciążających przesyłki. Zauważono także w pewnych przypadkach zbyt powolne uskutecznianie wypłat zaliczeń nadawcom bezpośrednio w gotówce Ministerjum kolei, dążąc do usunięcia wszelkich nieprawidłowości, które pośrednio mogłyby wywrzeć niepożądany wpływ na stosunki handlowe, wydało ostre zarządzenie dyrekcjom kolei państwowych. aby te z całą stanowczością wymagały od personelu kolejowego sprężystego i szybkiego załatwienia spraw tego rodzaju."

Cena wytyczna. Magistrat dąbrowski nie uwzględnił żądania rzeźników co do ceny słoniny i orzech, iż cena tejże nie może przekroczyć 9 tysięcy marek kilo. Aby zaśrzeźnicy nie ukrywali wyrobów mięsnych, zarządzono specjalną kontrolę, nadto w podejrzanych wypadkach dokonywane będą rewizje.

Dwuch wyjechało. Na skutek otrzymania przez niektórych kupców pogróżek i wyroków śmierci w imieniu jakiegoś komitetu mścicieli, dwóch z nich wyjechało z Dąbrowy, obawiając się widocznie zrealizowania grożby.

Jednemu z nich nawet wyjazd niewiele pomógł, bowiem spotkała go przyjemność z innej strony, mianowicie magistrat skazał go na pół miljona mk. kary.

Ramowa ustawa sanacyjna. W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, odbył się szereg posiedzeń w sprawie ustalenia zasad ustawy ramowej, dytyczącej sanacji finansowej państwa.

W wyniku tych narad prowadzona będzie w dalszym ciągu usilna praca w departamentach ministerjum skarbu, która potrwa jeszcze conajmniej 3 tygodnie.

Ustawa zawierać będzie szczegółowy i całkowity plan sanacji na cały okres do czasu reformy walutowej.

Po ułożeniu szkieletu tej ustawy minister skarbu zaznajomi z nią komisję budżetową sejmu; może to nastąpi w ciągu jakichś 10 dni.

Wycieczka na wystawę. Zarząd stowarzyszenia techników w Sosnowcu organizuje dla swych członków i stałych gości wycieczkę zbiorową na wystawę przemysłową do Katowic dnia 4-go lutego b. r. Odjazd z Sosnowca nastąpi osobnym wagonem o godzinie 13 ej m. 20. Powrót z Katowic tegoż dnia o godz. 19-ej m. 10.

Z parafjj nowosieleckiej. Dozór kościoła parafji nowosieleckiej prosi o przybycie parafian, mających prawo głosu, na zebranie parafjalne w kancelarji parafialnej Nowy Sielec w dniu 4-go lutego r. b, o godz. 4-ej popoł w sprawie uchwalenia funduszów na wykończenie budowy kościoła W razie nieprzybycia wystarczającej liczby zaproszonych, o godz. 5 tegoż dnia odbędzie się zebranie w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Bal „kotyljonowy" urządza Dom ludowy w Sosnowcu w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26 w dniu 1 lutego b. r. — czwartek. Panowie i panie członkinie dokładają wszelkich starań, aby bal ten, ostatni w tym karnawale wypadł jaknajlepiej i nie szczędzę pracy w przygotowaniu pięknych swojskich kotyljonów, jakich dotychczas nie spotykało się na żadnych balach. Dla „królowej balu" — kierownictwo sekcji rozrywkowej przygotowało miłą niespodziankę.

Podczas przerw na górze przygrywać będzie kwartet artystyczny Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Początek o godzinie 9 wieczorem.

Bilety jeszcze nabywać można w kancelarji D. L. w godzinach wieczorowych.

902—1—1

Wielka afera z wywozem bydła. Jak się dowiadujemy, oddział lotny przy policji państwowej wpadł na ślady nowej afery wywozowej bydła i nierogacizny do powiatów nadgranicznych.

Transporty te koncentrowały się w Trzebini, Chrzanowie i Oświęcimiu, skąd pieszo pędzono bydło i nierogaciznę do granicy czeskiej lub niemieckiej.

W związku z tą sprawą wyjechało kilku wywiadowców na granicę, gdyż tam ma być przeprowadzone śledztwo z organami granicznymi, które podobno są wmieszane w tę aferę.

Również, jak się dowiadujemy wyjechała z Warszawy specjalna komisja dla zbadania całej sprawy. Wywozem bydła i nierogacizny zajmują się handlarze z Trzebini, Zagłębia i Grzybowa. Pędzą oni bydło albo przez suchą granicę z Grzybowa na Słowaczyznę, albo transportują koleją do Trzebini, stąd dalej lasami.

Wyjaśnienie. Na skutek notatki w „Iskrze", zarząd domu ludowego w Dąbrowie prosi nas o zaznaczenie, iż do obecnej chwili własność tej instytucji jest nienaruszona i podobna myśl mogła powstać jedynie z tej racji, iż pozwolono młodzieży harcerskiej odbywać ćwiczenia na posesji domu ludowego.

Co do ogólnego zebrania, to nie mogło się ono odbyć wcześniej, bowiem władze zażądały, by wpierw zalegalizować ustawę na ogólnych zasadach zatwierdzonych przez sjem i po załatwieniu tej formalności, zebranie wkrótce będzie zwołane.

Z teatru.

Dziś teatr nieczynny z powodu balu maskowego.

Jutro, w piątek dwa przedstawienia, jako w dniu świątecznym. Weźmie w nich udział Helena Sulima. Po południu „Lekkomyślna siostra", trzyaktowa komedja Wł. Perzyńskiego; wieczorem po raz pierwszy komedja Józefa Korzeniowskiego „Panna-mężatka".

W sobotę dwa przedstawienia: po południu uczniowskie po cenach najniższych Korzeniowskiego „Panna mężatka", wieczorem premjera znanej sztuki Fijałkowskiego „Wierna kochanka" pod reżyserją St. Knake-Zawadzkiego. W obu przedstawieniach bierze udział H. Sulima.

W niedzielę dwa przedstawienia z udziałem Heleny Sulimy, która wystąpi w „Panniemężatce" Korzeniowskiego po raz trzeci po południu, oraz po raz drugi w „Wiernej kochanka" Fijałkowskiego wieczorem.

„Wierna kochanka" w Dąbrowie wystawiona będzie w nadchodzący poniedziałek w teatrze Kometa z Heleną Sulimą.

„Wierna kochanka" w Będzinie z Heleną Sulimą grana będzie w nadchodzący wtorek w teatrze Corso.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie rozpoczęto.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Objaśniając w numerze 23 „Iskry" w dziale kroniki przyczyny zwyżki taryfy osobowej i bagażowej o 50 proc., autor notatki podaje, że główną jej przyczyną było podrożenie węgla w miesiącu styczniu o 140 proc. w porówaniu z jego ceną grudniowa.

W świetle cyfr sprawa przedstawia się inaczej.

Kolej zużywa przeważnie węgiel gruby i kostkowy, którego cena w grudniu wynosiła bez dodatku 33 600, a z 20 procentowym dodatkiem państwowym 30.320 marek za tonnę. W styczniu, wobec podrożenia robocizny o 90 procentów, cena węgla netto została podniesioną do 61.000 marek, co z podatkiem państwowym, podwyższonym obecnie z 20 proc do 25 proc, stanowi za te same sortymenty 76 250 marek za tonnę.

Z przytoczonych cyfr wynika, że ostatnia podwyżka ceny netto, t. j. ceny, pobieranej na korzyść kopalni wynosi 81, 5 proc., a z podatkiem państwowym 89 proc.

Proszę o łaskawe pomieszczenie w swym piśmie niniejszego sprostowania w celu wyprowadzenia z błędu opinji publicznej.

Z poważaniem

St. Gajl

dyr zw. wytwórców węgla kam. w Polsce.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Ostatnie chwile Niewiadomskiego.

Warszawa, 31 stycznia.

Przy pożegnaniu się Niewiadomskiego z obrońcą, adwokatem Kijeńskim, które odbyło się tylko w formie zwykłego uściśnienia dłoni, Niewiadomski wręczył obrońcy swemu pamiętniki, pisane w więzieniu. Ponadto Niewiadomski wręczył jeszcze artystycznie i szczegółowo wykonany projekt nagrobka-pomnika dla siebie. Projekt utrzymany jest w stylu korynckim z efektownie wykonanymi kolumienkami. Skomplikowane szczegóły projektu opracowane są z precyzyjną drobiazgowością nietylko artystycznie, ale technicznie. Projekt roi się od cyfr, ścisłych wyliczeń i podziałek.

Życzeniem Niewiadomskiego jest, by nagrobek jego pomysłu stanął na Powązkach, tam chciał być pochowany po wydaniu ciała jego rodzinie przez władze prokuratorskie. Ostatni dzień swego życia Niewiadomski spędził przeważnie na pisaniu listów.

Po południu zażądał udania się na przechadzkę. Niezwłocznie został wypuszczony na dziedziniec.

Ubrany w ciemne palto szybkimi krokami przechadzał się po dziedzińcu. Ostatni spacer trwał równą godzinę.

Po tej przechadzce Niewiadomski wrócił do celi, gdzie znowu zasiadł do pisania. Pracę swą przerywał tylko na krótko. Od czasu do czasu popijał wino, które mu wraz z innymi wiktuałami dostarczyła rodzina.

Później przyjął ostatnie wizyty członków najbliższych rodziny. Zachowywał się wciąż spokojnie, na płacz kobiet odpowiadał, że każdy człowiek przecież umrzeć musi.

— Mam gorsze zmartwienie — miał oświadczyć z uśmiechem Niewiadomski.

— Jakie? zapytano z zapartym odechem.

— Nie mam czarnego krawata, a trudno w kolorowym iść na egzekucję...

Pożyczka złota a armja.

Warszawa, 31 stycznia.

Według zestawienia, sporządzonego przez władze wojskowe, ogólna suma wpisów na pożyczkę złotą w armji wynosi miljard 350 miljonów marek polskich. Z tego najwyższa suma 240 miljonów została subskrybowana przez okręg korpusu warszawskiego.

Okólnik ministra sprawiedliwości.

Warszawa, 31 stycznia.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik, polecający sądom, aby zniszczyły depozyty złożone w banknotach nieposiadających obecnie wartości, jakoto: kierenki, ruble denikinowskie karbowańce i korony austrjackie niestemplowane.

Nowy komisarz ligi narodów dla Gdańska.

Paryż, 31 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ligi narodów rozpatrywano sprawę nominacji nowego komisarza ligi narodów dla wolnego miasta Gdańska, ponieważ termin urzędowania gen. Hackinga upłynął już w dniu 1 stycznia r. b.

Na wysokiego komisarza został powołany jednomyślnie pułkownik Mac-Donnell dotychczasowy dowódca wojsk angielskich w Egipcie.

Gdańsk a konferencje międzynarodowe.

Paryż, 31 stycznia,

Rada ligi narodów rozpatrywała dziś projekt układu pomiędzy Polską a Gdańskiem w sprawie przyjmowania przez Gdańsk wizyt flot zagranicznych i udziału wolnego miasta w konferencjach międzynarodowych. W tej kwestji zadecydowała rada ligi, że na konferencjach międzynarodowych Gdańsk będzie reprezentowany przez Polskę.

Odroczenie konferencji pokojowej w Lozannie.

Lozanna, 31 stycznia.

Konferencja pokojowa zostanie w najbliższych dniach odroczona na przeciąg 3—4 tygodni, co jednak może, według informacji z kół miarodajnych, łatwo doprowadzić do ostatecznego zerwania konferencji, ponieważ turcy są zdecydowani nie podpisać układu, projektowanego przez Anglję.

Nowa wojna grecko-turecka i angielsko-turecka.

Londyn, 32 stycznia.

Ajencja telegraficzna Reutera donosi, że wobec sytuacji, która się wytworzyła w Lozanie, należy się spodziewać wznowienia kroków wojennych na froncie grecko-tureckim. Przytym w takim razie możliwy jest udział floty angielskiej po stronie greków.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 81 stycznia

Dolary	— 35.300
Franki	— 2120
Funty szter.	— 162.000
Marki niem.	— 0,76
Kor. czeskie	— 1115
„ austr.	— 525

GIEŁDA GDANSKA

Gdańsk, 31 stycznia

Marki polskie	— 120
Dolary	— 45.000

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 31 stycznia

Marki polskie	— 129
Dolary	— 49.500

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

100 mk. za wyraz.

Siano słodkie, zielone bez deszczu zebrane I jakość w 7 stertach o łącznej pojemności 68 sążni, 4 klm. od stacji kolejowej Bukaczowca (Wschodnia Małopolska) sprzedam. Dr. Pożycki Bukaczowce. 712—1

Jest do sprzedania jadłodajnia przy ulicy Szenowskiej Nr. 36 w Sosnowcu. 722—1

4-ro letni koń gniady do sprzedania. Obejrzeć w składzie F. Klepfisza vis á vis dworca Dęblińskiego po cenie przystępnej. 818—2

Ustąpię $^2/_3$ udziałów majątku odlewni żelaza. Inż. J. Sliwerski Sosnowiec Majowa 18. 872—3

Sprzedam dwie maszyny Singera w dobrym stanie, bardzo tanio. Będzin Gzichowska 74. 914

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w ŁODZI przy **ul. Piotrkowskiej 44, na I piętrze.** Chrześcjański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. **„Jarmark Łódzki"** Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie, kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów **po cenach fabrycznych.** Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95 1

Dwa nowe motory 6 P. S. $^{220}/_{380}$ volt prąd zmienny tanio sprzedam. Łaskawe zgłoszenia pod „Motory" „Iskra" Sosnowiec. 877

Sprzedam harmonje półtonową o 12 basach. Pogoń Florjańska 26 890

Mam do sprzedania wózki kolebo we $^3/_4$ m^3 na tor 60 cm. Ul Nowa Nr. 37. 894

Do sprzedania szesląg i dwie kozetki Sosnowiec Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro 906

Jest do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem. Cena przystępna Srodulka ul. Piotrkowska Nr. 6, wiadomość u gospodarza. 917

Do sprzedania domek 4 ubikacji, ze sklepem spożywczym, z urządzeniem i z towarem. Cena przystępna. Sosnowiec na Konstantynowie ulica Robotnicza Nr. 11. 841—1

POSADY i PRACE.

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Sztygar z długoletnią praktyką, chlubnemi świadectwami prowadzenia robót górniczych, poszukuje posady zawiadowcy niewielkiej kopalni Dąbrowa Sławkowska 14 m. 3. Sztygarowi. 854—2

Osoba inteligentna poszukuje posady gospodyni. Oferty: „Iskra" Będzin dla „Gospodyni". 908—2

Inteligentna osoba poszukuje posady do całkowitego prowadzenia domu. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 907

ROZNE.

100 mk. za wyraz.

Nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 819—1

Wspólnik potrzebny do składu wódek i tabacznych wyrobów. Wiadomość „Iskra" Będzin. 831—1

Przybłąkał się pies rasy wilczej, szary, ciemno prążkowany, koniec ogona troskę biały. Można odebrać za zwrotem kosztów. Dąbrowa Francuska 21 Wincenty Nowak. 889

Uczeń Gimnazjum Panstwowego udziela lekcji w zakresie 6 klas. Wiadomość ul. 3 Maja 1. 3, m. 12. 875

Zginął pies mieszany wyżeł z obciętym ogonem Uprasza się o odprowadzenie na ul. Piłsudskiego 33, Szostek. Nieprawego właściciela będę ścigał sądownie. 876

Angielskiego nauczyciela(ki) poszukuję. Zgłoszenia do redakcji „Iskry" pod „J. Z." 896—2

Przybłąkał się pies duży, rasy wilczej. Jest do odebrania w Będzinie Czeladzka 2, za zwrotem kosztów. 911

ZGUBIONE DOKUMENTY.

50 mk. za wyraz.

Grzegorz Cieślik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, którą unieważnia się. 802—2

Bronisławowi Marcowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU Miechów. 808

Zaginęły dokumenty na imię Franciszek Hamel wydane przez PKU. Wadowice. Niniejszym takowe się unieważnia. 815—1

Zebrowski Stanisław (r. 1899) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 826—1

Kucera Teofil (r. 1887) zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 727—1

Puz Antoni zgubił kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez 3 p. artylerji ciężkiej Chełm, oraz zaświadczenie opinji wojskowe. 828—1

Dróżdż Emil (r. 1894) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 5 p strzelców granicznych w Leśnie. 832—1

Zenderowski Ignacy zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 739—2

Migas Tomasz zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 842—2

Hac Stanisław (r. 1892) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 834—2

Tomaszewskiemu Marjanowi w pociągu z Łodzi do Będzina skradziono portfel zawierający dowód osobisty wydany przez V komisarjat P.P. w Łodzi i 180 tysięcy marek. 845—2

Kaczmarczyk Jan (r. 1895) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. 846—2

Żmuda Józef zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat Częstochowy, zaświadczenie z PKU Częstochowa o złożeniu „pośpiesznego spiska", legitymację z sosnowieckiej kasy chorych, legitymację związku metalowców. 847—2

Wasowski Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów, 849—2

Knapik Marjanna zgubiła paszport wydany przez gminę Zagórze. 850—2

Pypno Andrzej zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, oraz tymczasowe zaświadczenie wyd przez magistrat m. Dąbrowy. 851—2

Kubański Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 852—

Bednarczyk Roman zgubił portfel kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin, kwit na 3 korce węgla wydany przez kop. „Franciszek" oraz 10 tys. mk. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a papiery zwróci do „Iskry" w Dąbrowie 853—2

Józef Morys zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 855—2

Abram Szwimer zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 859—2

Franciszek Auryga zgubił dowód osobisty i odroczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 863—2

Abram Joel Hemelfarb zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 869—

Pajda Wit zgubił kartę powołania wydaną przez komisję PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 882—3

Wincenty Wira zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin, oraz portfel z innymi dokumentami. 883—3

Wójcik Adam zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Flora". 884

Więcek Józef zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kopalnię „Flora". 885

Pydzik Stefan zgubił kartę zwolnienia wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 887—3

Zadęcki Kazimierz zgubił kartę zwolnienia wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa 888—2

Szternfeld Abram Szlama zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 889—3

Eleonora Kurpios zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Sosnowca 892

Krzyczek Franciszek zgubił dokumenty demobilizacyjne wydane 10 pułku 1 szwadr. strzelców granicznych. 891

Juljusz Teresiński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 874—3

Balzam Chuna zgubił książkę zwolnienia z wojska wydaną przez PKU. Będzin. 873—3

Dróżdż Stanisław (r. 1894) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 910—3

Gryszczyński Ildefons zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Krotoszyn 912—3

Głąb Jan (r. 1886) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 91—3

Paliga Antoni zgubił dowód osobisty kolejowy z portfelem. 916

Witera Piotr (r. 1894) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 909—3

Czapik Adam (r. 1897) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 85 pp. w Wilnie. 913—

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia"